

**230 ton pary
na godzinę**

dostarcza

nowy wielki kocioł

w siłowni Jaworzno II

KRAKÓW—JAWORZNO
(PAP)

W czwartek, 10 bm., w największej w kraju, wzniesionej w planie 6-letnim siłowni — Jaworzno II włączony został do wstępnej eksploatacji nowy wielki kocioł. Jest to już przedostatni tego typu agregat przewidziany do uruchomienia w tym zakładzie.

Nowy kocioł, tak jak i poprzednie, wybudowany został w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego. Obok dokumentacji opracowanej przez radzieckich inżynierów i projektantów, wiele zakładów produkcyjnych ZSRR nadało części i wyposażenie dla kotła. Radą i pomocą przy jego budowie służyli fachowcy radziecki, inż. Kazimierz.

Nowouruchomiony kocioł — to prawdziwy kolos. Dostarcza on 230 ton pary na godzinę. Jest to ilość, która wystarczaby do zaopatrzenia w parę około 10 dużych elektrowni.

Dziennikarze burmańscy

przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

10 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — 5-osobowa grupa dziennikarzy burmańskich. Ich przyjazd do Polski związany jest z zapowiedzianą wizytą w naszym kraju premiera Burmy — U Nu.

Wśród przybyłych znajduje się prezes stowarzyszenia dziennikarzy burmańskich U Sein.

W pierwszym dniu pobytu goście zwiedzili Warszawę, wieczorem zaś podejmowani byli kolacją przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Paramonow i Gaszczyński skazani na karę śmierci

WARSZAWA (PAP)

10 bm. — w ostatnim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy procesu w trybie dożywotnim przeciwko groźnym bandytom — Jerzemu Paramonowowi i Kazimierzowi Gaszczyńskiemu, po przemówieniach prokuratora, obrońców oskarżonych i ostatnim słowie obu podsądnych — zapadł wyrok.

Sąd, biorąc pod uwagę wyjątkowo duże napięcie zleż woli u Paramonowa i Gaszczyńskiego, skazał ich na najwyższy wymiar kary — karę śmierci.

Czas nagli

Szybkimi krokami zbliżamy się do końca roku kalendarzowego i gospodarczego. Tymczasem wieś wielkopolska nie zrealizowała jeszcze w odpowiednim stopniu swoich planów sprzedaży produktów rolnych. Mimo dobrych urodzajów, gminne spółdzielnie i PZZ-y w naszym województwie skupiły w ramach obowiązkowych dostaw o 2000 ton zboża mniej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Dopiero 21 powiatów przekroczyło 90 procent planu, a gnieźnieński, średzki, wrzesiński, wągrowiecki, leszczyński i obornicki nie osiągnęły w pierwszej dekadzie listopada nawet tego obowiązującego minimum. Na skutek opieszłości rolników indywidualnych i spółdzielców w tych powiatach województwo poznańskie zrealizowało plan skupu zboża zaledwie w 91 proc.

Nielepiej przedstawia się sytuacja w planowym skupie zwierząt rzeźnych. Wprawdzie ogólny (operacyjny) plan skupu został w październiku przekroczony o 400 ton, ale z obowiązkowych dostaw rolnicy wielkopolski zalegają za 10 miesięcy 6.800 ton żywa. Blisko 18.000 gospodarstw, w tym prawie 5.000 o obszarze ponad 15 ha, nie rozpoczęło jeszcze sprzedaży żywa w ramach dostaw obowiązkowych. Podobnie jest także w dziedzinie

Dziś w numerze Nowy Świat

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, sobota 12 XI 1955 r.

Nr 270 [3668]

Ministrowie 4 mocarstw omawiają drugi punkt porządku dziennego W. M. Mołotow proponuje redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej

W toku posiedzenia w dniu 9 bm. minister Mołotow przypomniał, że delegacja radziecka zgłosiła doniosłą propozycję w sprawie wycofania w terminie 3-miesięcznym obcych wojsk z terytorium Niemiec z wyjątkiem ograniczonych kontyngentów.

— Jeśli trzy mocarstwa zachodnie — powiedział minister Mołotow — nie są gotowe przyjąć tej propozycji, to rząd radziecki proponuje omówienie sprawy niewycofania wojsk, lecz istotnego zmniejszenia stanu liczebnego obcych wojsk w Niemczech. Delegacja radziecka proponuje zmniejszenie, na przykład, o 50 procent wojsk czterech mocarstw w Niemczech. Zgłaszając propozycję w sprawie zmniejszenia liczebności wojsk ZSRR, USA, Anglii i Francji znajdujących się na terytorium Niemiec o 50

proc., proponujemy jednocześnie zredukowanie ogólnego stanu liczebnego sił zbrojnych każdego z czterech mocarstw o kontryngenty wycofane z Niemiec.

Macmillan zaproponował przerwanie dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego i przejście do debaty na następnym posiedzeniu nad drugim punktem porządku dziennego — nad sprawą rozbrojenia.

Min. Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada się przeciwko odroczeniu dalszej dyskusji nad pierwszym punktem do zakończenia debaty nad pozostałymi dwoma

punktami porządku dziennego.

W czwartek, 10 bm. o godz. 16 rozpoczęło się dziesiąte posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przewodniczył szef delegacji brytyjskiej min. Macmillan.

Ministrowie rozpoczęli rozpatrywanie drugiego punktu porządku dziennego konferencji, tj. sprawy rozbrojenia.

Wszyscy czterej ministrowie zabierali głos w tej sprawie. Minister Mołotow przedstawił nową propozycję rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia, a minister Macmillan złożył projekt mocarstw zachodnich.

(Tekst projektu podajemy na str. 2)

wych budżetów państw — jeśli będzie rozpatrywana w związku z zadaniem położenia kresu wyścigowi zbrojeń — powinna być przyjęta z uznaniem. Na uwagę zbadanie zasługuje także wysunięta przez premiera A. Edena propozycja, aby w pewnych strefach Europy zorganizowano kontrolę i inspekcję — jeśli będzie to połączone z rozstrzygnięciem problemu rozbrojenia.

Wydaje się nam — oświadczył w zakończeniu minister Mołotow, — że konferencja nasza wniosłaby ważny wkład do rozwiązania problemu rozbrojenia, gdybyśmy zadookumentowali porozumienie, jakie w istocie rzeczy osiągnęliśmy już co do szeregu ważnych punktów i gdybyśmy się wypowiedzieli wyraźnie za koniecznością dalszej dyskusji nad problemami, co do których nie ma jeszcze zgodności poglądów.

Następnie minister Mołotow złożył nową propozycję rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia.

Propozycja delegacji ZSRR

W celu zmniejszenia napięcia w stosunkach między państwami, umocnienia wzajemnego zaufania pomiędzy nimi i usunięcia groźby nowej wojny rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uznają, iż należy dążyć do zawarcia w jak najkrótszym czasie konwencji międzynarodowej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

W wyniku wymiany poglądów w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej postanowiły one zgodnie co następuje:

1. Poziom sił zbrojnych USA, ZSRR i Chin powinien być ustalony w granicach od 1 do 1,5 miliona ludzi dla każdego z tych państw oraz dla Wielkiej Brytanii i Francji — po 650 tysięcy, przy czym poziom przewidziany dla Chin, jak również inne sprawy dotyczące sił zbrojnych Chin, powinny być rozpatrzone z udziałem rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Poziom sił zbrojnych wszystkich innych państw nie powinien przewyższać 150 tysięcy do 200 tysięcy ludzi; porozumienie w tej sprawie należy zawrzeć na odpowiedniej konferencji międzynarodowej.

2. Po zmniejszeniu sił zbrojnych i zbrojeń zwykłych o 75 proc. uzgodnionej normy redukcji należy wprowadzić w życie całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej. Usunięcie tego rodzaju broni ze zbrojeń państw oraz zniszczenie tej broni powinno nastąpić w toku redukcji zbrojeń, obejmującej pozostałe 25 proc. uzgodnionej normy redukcji. Wszystkie materiały atomowe powinny następnie być używane wyłącznie do celów pokojowych.

3. Jednocześnie z podjęciem kroków w celu przeprowadzenia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przed wejściem w życie porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej cztery mocarstwa złożyły uroczyste zobowiązanie, że nie będą używały broni jądrowej, która będą traktowały jako zakazaną.

Pogrzeb Utrilla

PARYŻ (PAP)

Dnia 9 bm. odbył się na cmentarzu Saint-Vincent w Paryżu pogrzeb słynnego malarza francuskiego Utrilla.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział wielotysięczne tłumy.

Do Genewy przybyły delegacje z Francji, NRD, NRF i Szwajcarii, by przedstawić swe stanowisko ministrom 4 mocarstw.

Na zdjęciu: delegaci francuscy przed Domem Prasy w Genewie.

Fot. — CAF



Premier Norwegii przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Dnia 10 bm. przybył do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego premier Norwegii — E. Gerhardsen wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku we Wnu-kowie E. Gerhardsena witali N. A. Bułganin, A. I. Mikołaj i inni kierownicy rządu radzieckiego oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Po tragicznej katastrofie

WARSZAWA (PAP)

W związku z tragiczną śmiercią trzech pracowników przedstawicielstwa polskiego w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei w czasie pełnienia służby, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce — Ho Guk Bon odwiedził ministra spraw zagranicznych St. Skrzyszewskiego w dniu 10 bm. w celu złożenia kondolencji.

Tego samego dnia wizytę kondolencyjną ministrowi Skrzyszewskiemu złożył chargé d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Yu Czan.

Ambasador KRL-D oraz chargé d'affaires CHRL przekazali w imieniu swych rządów i narodów wyrazy współczucia dla rządu i narodu polskiego oraz dla rodzin ofiar poległych w walce o pokój w Azji i na całym świecie.

Umowa o współpracy kulturalnej między PRL a NRD

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 2 do 8 bm. obradowała w Warszawie polsko-niemiecka komisja mieszana, która opracowała plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a NRD na rok 1956.

Uroczyste podpisanie planu odbyło się w Warszawie w dniu 9 bm.

Arcybiskup Makarios:

Ludność Cypru będzie walczyła aż do zwycięstwa

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa podaje z Aten, że arcybiskup Cypru, przywódca ruchu wyzwolenia Makarios, po tygodniowym pobycie w Atenach, gdzie odbył rozmowy z greckimi mężami stanu, udał się obecnie na Kretę.

Weźmie on tam udział w uroczystości ku czci bohaterów obrońców klasztoru Arkadia. Podczas powstania w XIX w., gdy klasztor został zbombardowany przez Turków, zginęło w nim 500 obrońców.

Przed wyjazdem z Aten arcybiskup Makarios złożył oficjalne oświadczenie stwierdzając, że ludność Cypru nadal będzie prowadzić walkę o samostanowienie i nie zgodzi się na żadne kompromisy. Wyraził on także przekonanie, że niedługo nadejdzie dzień, który przyniesie wolność mieszkańcom Cypru.

Zachodnie propozycje rozbrojeniowe zgłoszone przez min. Macmillana w dniu 10 bm.

CZTEREJ MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH:

1 Stwierdzają, że ich przed stawiciele w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ kontynu- ują swe wysiłki nad opraco- waniem zadowalającego syste- mu rozbrojenia kierowali się dyrektywą udzieloną im przez czterech szefów rządów w Ge- newie 27 lipca 1955 roku.

2 Przyjmują do wiadomo- ści pracę dokonaną w duchu konferencji szefów rzą- dów przez Podkomisję w toku odbytych przez nią posiedze- nia w Nowym Jorku, w okresie od 29 sierpnia do 7 października 1955 roku i wyrażają Podko- misji uznanie za jej wysiłki.

3 Wyrażają zgodę w nastę- pujących sprawach:

a) wyrzeczenie się takiego użycia broni jądrowej i wszel- kich innych rodzajów broni, które w jakikolwiek sposób by- łoby niezgodne z Kartą NZ;

b) konieczność ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz sil- zbrojnych;

c) konieczność poświęcenia zasobów materialnych, jakie zostaną uzyskane dzięki poro- zumieniu w dziedzinie roz- brojenia, na pokojowy rozwój gospodarczy narodów, zarówno w celu podniesienia ich dobro- bytu, jak i dla udzielenia po- mocy krajom słabo rozwinię- tym;

d) fakt, że skuteczny sys- tem inspekcji i kontroli stan- owi kamień węgielny każde- go programu rozbrojeniowego, i w związku z tym konieczność powołania organu odpowie- dzialnego za inspekcję i kontro- lę uzgodnionych zarządzeń w sprawie rozbrojenia, obwaro- wanych skutecznymi gwaran- cjami;

e) fakt, że istnieją nieuc- hwytnie dla kontroli między-

narodowej możliwości uniknię- cia tej kontroli i zorganizowa- nie ukrytej produkcji broni a- tomowej i wodorowej, nawet jeśli istnieje formalne porozu- mienie w sprawie kontroli mie- dzynarodowej;

f) konieczność kontynuowa- nia przez każde państwo, w drodze odpowiednich konsulta- cji między rządami, badań nau- kowych w sprawie metod, jak- kie można by opracować w wy- niku rozwoju nauki i jakie mogłyby zapewnić całkowicie skuteczną inspekcję i kontrolę materiałów potrzebnych do pro- dukcji broni jądrowej, przy- czym stanowiłoby to część pro- gramu rozbrojeniowego obej- mującego wszystkie rodzaje zbrojeń.

4 Oświadczają, iż zamie- rzają kontynuować wysi- łki w celu osiągnięcia porozu- mienia w sprawie szerokiego programu rozbrojenia, który przyczyni się do umocnie- nia pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, przy mini- malnym przeznaczaniu świato- wych rezerw ludzkich i zasob- ów gospodarczych na zbroje- nia.

5 Uznają, że inspekcję, kontrolę, ograniczenie i redukcję zbrojeń można w naj- lepszy sposób osiągnąć w at- mosferze wolnej od strachu i podejrzeń.

6 W myśl tego proponują, by jako przyczynę do wy- tworzenia takiej atmosfery

i wstęp do wielkiego progra- mu rozbrojeniowego obojętne państwa:

a) postanowili zgodnie ce- lem zapobieżenia niebezpiecz- nej napaści niezwłocznie wpro- wadzić w czyn:

1. plan wymiany szkiców wojskowych i inspekcji lotniczej w oparciu o pro- pozycję prezydenta Sta- nów Zjednoczonych z 21 lipca 1955 roku oraz

2. plan ustanowienia poste- runków kontrolnych w punktach węzłowych, jak- to sugerują propozycje przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z 21 lip- ca 1955 roku;

b) zgodzili się również na wymianę i ogłaszanie inform- acji dotyczących wydatków woj- skowych i budżetu, jak to su- gerują propozycje premiera francuskiego z 22 lipca 1955 roku oraz na przestudiowanie problemu, jak można najlepiej uzyskać doświadczenie prak- tyczne w zakresie inspekcji i kontroli, w myśl propozycji premiera Wielkiej Brytanii z 21 lipca 1955 roku.

7 Zalecają swoim przed- stawicielom w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, by zażę- dali zwolnienia Podkomisji w jak najkrótszym czasie celem kontynuowania wysiłków nad znalezieniem możliwości do- przyjęcia rozwiązania proble- mu rozbrojenia.

Rasizm potępiony w Komisji Politycznej Delegacja Unii Południowo-Afrykańskiej odwołana z ONZ

NEWY JORK (PAP)
Specjalna Komisja Politycz- na zakończyła debatę nad spra- wą dyskryminacji rasowych stosowanych wobec ludności murzyńskiej w Afryce Połud- niowej.

Uczestnicy debaty uchwalili w głosowaniu imiennym rezolu- cję 17 krajów arabskich i azjatyckich oraz Boliwii.

Rezolucja wyraża zaniepoko- jenie polityką dyskryminacji, stosowaną przez rząd Unii Po- łudniowo-Afrykańskiej, i wy- wa go do przestrzegania zobo- wiązań wypływających z Kar- ty NZ. Poza tym rezolucja po- leca 3-osobowej komisji ONZ, badającej sytuację ludności murzyńskiej w Afryce Połud- niowej, by kontynuowała swą działalność. Jednocześnie zwy- wa ona rząd Unii Południowo- Afrykańskiej do współpracy z komisją, która ma przedstawić sprawozdanie XI sesji Zgroma- dzenia Ogólnego.

Rezolucja została uchwalona wraz z poprawkami Iranu, łą- godzącymi nieco niektóre jej sformułowania, 37 głosami prze-

Ci, którzy zarabiają najmniej będą płacić najwięcej Debata w Izbie Gmin

LONDYN (PAP)
Dnia 8 bm. rozpatrywano w Izbie Gmin projekt ustawy do- tyczącej zmian w budżecie An- glii na rok 1955/56.

Wielu członków parlamentu poddało krytyce zaproponowa- ne przez rząd środki zmierza- jące do pokonania trudności gospodarczych kosztem obniż- nia stopy życiowej ludności.

Deputowany labourysta Houghton podkreślił, że wsku- tek wprowadzenia nowych po- datków pośrednich, przewidzia- nych w projekcie ustawy, „ci, którzy zarabiają najmniej, ma- ją płacić najwięcej”.

Labourysta Coldrick okre- ślił nowe środki rządu jako „bepośredni atak na stopę ży- ciową klasy robotniczej”. Przedstawiciel ministerstwa fi- nansów Boyle wygłosił prze- mówienie w obronie projektu ustawy. W drugim czytaniu projekt ten został przyjęty 320 głosami przeciwko 255.

Rozmowa Bułgania Chruszczowa i Mikojana z premierem Norwegii E. Gerhardsenem

MOSKWA (PAP)

11 listopada Przewodni- czący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, czo- nek Prezydium Rady Naj- wyższej ZSRR N. S. Chru- szczow i pierwszy zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mi- kojan przyjęli na Kremlu premiera Norwegii E. Ger- hardsena i odbyli z nim rozmowę.

Przy rozmowie obecni byli: ze strony norweskiej — minister handlu A. S. Kaug, ambasador nadzw-yczajny i pełnomocny Nor- wegii w ZSRR E. Braad- land, szef przebywającej w ZSRR norweskiej delegacji handlowej S. Sommerfelt i inni, a ze strony radziec- kiej — minister handlu za- granicznego I. G. Kaba- now, wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin i W. S. Siemio- now oraz ambasador nad- zwyczajny i pełnomocny ZSRR w Norwegii G. P. Ar- kadiew.

Pierwsi żołnierze Wehrmachtu otrzymają dziś akty nominacji

BERLIN (PAP)

Agencja DPA donosi, że mi- nister wojny NRF Blank wre- czy w sobotę rano akty nomi- nacji pierwszym 100 ochotni- kom nowego Wehrmachtu. W grupie tej znajdują się osoby w rangach od podoficera do generała. Ochotnicy stawiają się w sobotę już w mundurach ar- mii zachodnio — niemieckiej. M. in. akty nominacji otrzy- mają byli wyżsi oficerowie hit- lerowskiego Wehrmachtu, ge- nerałowie Heusinger i Speidel oraz pułkownicy Brandstaet- ter, Felt i hrabia von Kiel- mannsegg.

Dalsze przygotowania do ut- worzenia pierwszych jedno- stek Wehrmachtu są w pełnym toku. Ministerstwo wojny NRF rozpatrzyło już 1200 kandyda- tur spośród 172 tys. dotychcza- sowych ochotników.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR w sprawie ulepszenia metod budownictwa

MOSKWA (PAP)

Opublikowano tu uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR w sprawie przerosztów w projektowa- niu i budownictwie. Uchwałę podpisali sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — N. S. Chruszczow i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin.

W Związku Radzieckim — szczerzy charakter rozwiązań architektonicznych. Podjęto decyzję w sprawie zrewidowania w terminie 3-mie- sięcznym projektów i kosztor- ysw budowanych obecnie o- biektyw w celu zdecydowanego usunięcia przerosztów w wyko- naniu architektonicznym oraz w planowaniu i w rozwiąza- niach konstrukcyjnych.

W ostatnich latach rozwinęły się przemysłowe metody budow- nictwa przy zastosowaniu pre- fabrykowanych elementów i konstrukcji oraz efektyw- nych materiałów budowlanych. Ostatnio partia komunistycz- na i rząd radziecki przed- sięwzięli szereg środków w ce- lu radykalnego ulepszenia bu- downictwa.

Sukcesy w projektowaniu i w budownictwie — podkreśla da- lej uchwała — byłyby znacznie większe, gdyby nie przeska- dzały temu istniejące jeszcze poważne braki i błędy.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR stwierd- zają, że liczni architekci i bu- ra projektowe dbają jedynie o zewnętrzną, pokazową stronę architektury, obfitującą w peł- ne przepychy ozdoby, co nie jest zgodne z linią partii i rzą- du w dziedzinie architektury i budownictwa. Pasjonując się budownictwem na pokaz, wielu architektów zajmuje się głów- nie upiększaniem fasad gma- chów, nie dba o dobre roz- planowanie wnętrza oraz wypo- sażenie domów i mieszkań, ba- gatelizuje sprawę zapewnienia mieszkańcom koniecznych wy- gód, lekceważy wymogi gospo- darki i normalnej eksploatacji budynków.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR potę- pniają stanowczo te błędy jako sprzeczne z linią partii i rządu. KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wskazują — mówi dalej uchwała — że architektura ra- dziecka powinna cechować pro- stość, harmonijność form i o-



NEWY JORK. Z Denver dono- szą, że stan zdrowia prezydenta Eisenhowera poprawił się tak, że w dniu 11 bm. opuścił on szpital udając się do Waszyngtonu.

GENEWA. Dnia 10 bm. odbyło się tu 25 spotkanie między przed- stawicielami USA ambasadorem Aleximem Johnsonem a delegatem Chińskiej Republiki Ludowej am- basadorem Wang Ping-nanem.

TEHERAN. Senat irański uchwa- lił 9 bm. ustawę o przedłużeniu stanu wyjątkowego w Teheranie, na obszarze rafinerii nafty w Ker- mansach w ośmiu miejscowości- ach południowego Iranu i na całej długości transirańskiej linii kolejowej.

LONDYN. Jak donosi z Nairobi Agencja Reutera, żołnierz brytyj- ski Le Hoyle skazany został na karę śmierci za zamordowanie Murzynki. Jest to — jak pisze Reuter — pierwszy w Kenii wyrok śmierci na białego człowieka za zabójstwo Afrykanki.

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, z opublikowanych w Niem- czech zachodnich danych staty- stycznych wynika, że w roku 1954 wymigrowało z Niemieckiej Re- publiki Federalnej 62 tys. osób.

NEWY JORK. Dnia 9 bm. roz- poczęły się obrady Komisji Poli- tycznej Ligi Arabskiej, na których poruszone zostały m. in. sprawy zajęcia przez wojska brytyjskie oazy Buromi na terytorium Arabii Saudyjskiej.

HAGA. Dnia 10 bm. na 27-kilo- metrowym odcinku szosy między Hagą a Rotterdamem między godziną 18.30 a 20 zderzyły się z sobą 32 samochody. We wszyst- kich tych wypadkach tylko jeden kierowca odniósł obrażenia.

LONDYN. Ulewne deszcze pada- jące od 2 dni w Libii spowodowa- ły powódź, w wyniku której szereg miejscowości znalazło się pod wodą. Mieszkańcy chronią się na wzgórzach. Pomoc dla powodziar- nych organizują jednostki armii egip- skiej.

PEKIN. Jak donoszą z Dżakarty, rząd indonezyjski zaapelował do państwa Izrael, Egiptu i Syrii, by zrezygnowały ze zbrojnych wystą- pień i dążyły do pokojowego ure- gulowania kwestii spornych w o- parciu o zalecenia Organizacji Na- rodów Zjednoczonych.

NEWY JORK. 10 bm. przybył do Nowego Jorku minister spraw za- granicznych Izraela, Mosze Szar- rett.

DYSKUSJA TRWA (Dalekopisem z Genewy)

Ostatni wniosek trzech ministrów zachodnich, złożony przed kilkudniową przerwą w obra- dach Konferencji, dotyczył wyznaczenia w Niem- czech wyborów już na wiosnę przyszłego roku. Pa- nowie Dulles, Macmillan i Pinay oczywiście dosko- nale zdawali sobie sprawę z tego, że wniosek ten musi być odrzucony przez Związek Radziecki, który wielokrotnie już stwierdzał, że warunki w Niem- czech jeszcze nie dojrzały do wyborów i do zjedno- czenia. Dziennikarze zachodni otwarcie mówili, że wniosek trzech ministrów ma charakter demon- stracyjny i zmierza do „wprawienia w zakło- potanie” Molotowa.

Po trzydniowej przerwie obrady konferencji wzno- wione zostały we wtorek. Molotow, jak to powsze- chnie przewidywano, odrzucił wniosek zachodni i przy- pomniał — nie po raz pierwszy — że Związek Ra- dziecki nie zamierza „poświęcać” NRF i że ukła- dy paryskie o Wehrmachcie uniemożliwiają dziś zjednoczenie Niemiec.

Natychmiast wprawiona została w ruch machina propagandowa mocarstw zachodnich. Zaczęli się wrzask, że Molotow „zrywa” konferencję. Rzeczn- cy prasowi USA, Anglii i Francji po raz pierwszy od początku konferencji pozwolili sobie na znie- kształcenie przemówienia radzieckiego ministra spraw zagranicznych i usiłowali mówić swym słuchaczom, że Molotow jakoby domaga się „bol- sze wiza cji” całych Niemiec. Rzecznik francu- ski p. Baraduc nawet rzucił słowo o „pakowa- niu waliz”. Prasa zachodnia, a w każdym razie jej przeważająca część, podchwyciła ten nastrój pe- symizmu i w środę zamieściła szereg sprawozdań z Genewy, atakujących Związek Radziecki za rzeko- my „impas”. Niejednemu z korespondentów za- chodnich przypominały się „stare dobre czasy” zim- nej wojny...

W czwartek, ten nastrój sztucznie wywołwane- go pesymizmu, już został w znacznym stopniu prze- lamany, a próba zręczna na ZSRR odpowiedział- ności za „impas” zawiodła. Przyjrzyjmy się więc spokojnie argumentacji obu stron.

Trzej zachodni ministrowie spraw zagranicznych w swych ostatnich wystąpieniach powrócili do zna- nej tezy, że pierwszym i niemal jedynym zadaniem konferencji jest zjednoczenie Niemiec, przy czym odbyć się ono ma drogą wchłonięcia NRF przez Niem- cy zachodnie. Jeśli Związek Radziecki zgodzi się na takie zjednoczenie Niemiec — powtarzali panowie Dulles, Macmillan i Pinay — aktualną się stanie spra- wa bezpieczeństwa Europy.

Z ich obudnymi wywodami rozprawił się we śro- dę min. Molotow, pokazując punkt po punkcie,

dlaczego zjednoczenie Niemiec obecnie nie jest moż- liwe i dlaczego przede wszystkim rozwiązać należy problem europejskiego bezpieczeństwa. Tekst tego przemówienia jest znany czytelnikom. Chcę więc zwrócić uwagę tylko na jeden szczegół.

Gdy ministrowie zachodni powtarzają, że propo- nowane przez nich „gwarancje” zabezpieczą również sąsiadów Niemiec (po włączeniu NRF do Niemiec zachodnich), min. Molotow zapytuje: a czy intere- sowali się panowie zdaniem Polski lub Czechosło- wacji na ten temat? To retoryczne pytanie, które tu potem żywo komentowaliśmy w rozmowach z zachodnimi dziennikarzami, rzucił jasne światło na cały problem bezpieczeństwa i Niemiec. Nawet najbardziej przywiązani do zimnej wojny korespon- denci zachodni rozumieją, że naród polski nie może dopuścić militarystów niemieckich nad Odrę i że dlatego tak gorąco popiera stanowisko radzieckie w sprawie Niemiec.

Po ożywionej wymianie zdań na środowym po- siedzeniu ministrowie zachodni zrobili próbę zamknięcia dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego. Oczywiście widzieli już tytuły ga- zet: „ZSRR uniemożliwia dalszą dyskusję...” Min. Molotow przekreślił tę intrygę, składając dwa nowe wnioski.

Pierwszy dotyczy układu o nieagresji między pa- Ństwami należącymi do paktu atlantyckiego a pa- Ństwami, które podpisały układ warszawski. Drugi zmierza do redukcji o 50 proc. sil zbrojnych mo- carstw okupacyjnych w Niemczech.

Ministrowie zachodni nie mogli odmówić dyskusji nad tymi wnioskami i wobec tego wyrazić musieli zgodę na to, by pierwszy punkt porządku dziennego został nie zamknięty, ale odroczony. Oba wnioski radzieckie są tak proste i tak bardzo przemawiające do serc i umysłów każdego człowieka — na Wschodzie czy na Zachodzie — że ministrom zachodnim nie łatwo będzie znaleźć argumentację, jeśli zechcą te wnioski odrzucić.

Na razie konferencja przystąpiła do dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego — nad sprawą rozbrojenia. W przyszłym tygodniu oczekiwane jest sprawozdanie ekspertów przygotowujących wnioski co do punktu trzeciego — kontaktów gospodarczych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem.

Niesposób jeszcze przewidzieć, jak potoczą się dal- sze obrady konferencji. Doświadczenia ostatnich kil- ku dni pokazują, że poczynione przez 3 ministrów zachodnich próby zerwania dyskusji między Wschodem a Zachodem, zapoczątkowanej przez wielką czwórke, zawiodą.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Ollenhauer za neutralizacją przyszłych Niemiec

PARYŻ (PAP)

Francuski dziennik „Infor- mation” opublikował oświad- czenie przewodniczącego SPD Ollenhauera, które złożył ko- rrespondentowi tegoż pisma. Nawiązując do wypowiedzi Mo- lotowa na konferencji w Ge- newie Ollenhauer oświadczył: „Uważam, że przemówienie Molotowa jest wynikiem poli- tycznej ewolucji ostatnich lat, tj. przyłączenia Niemiec do- chodnych do NATO i Unii Za- chodnio-Europejskiej. To, co powiedział Molotow, jest tylko logicznym wyrazem rosyjskiego punktu widzenia na temat tej ewolucji”.

Ollenhauer opowiedział się następnie za rozwojem ekono- micznym i kulturalnym stosun- ków między obu państwami nie- mieckimi.

Poruszając problem zjedno- czenia Niemiec Ollenhauer o- świadczył: „Układy paryskie bardzo utrudniły rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec.

W zakończeniu swego oświad- czenia Ollenhauer wypowiedział się za neutralizacją przyszłych zjednoczonych Niemiec podkre- ślając, że powinny one uczest- niczyć w systemie bezpieczeń- stwa zbiorowego, który jedno- czyłby Wschód i Zachód.

Wbrew „duchowi Genewy” Prowokacyjne narady przedstawicieli SEATO

NEWY JORK (PAP)

Jak podaje agencja Asso- ciated Press, w Honolulu od- bywa się narada przedstawici- eli ośmiu krajów należących do SEATO (blok wojskowy dla Azji południowo-wschodniej). Delegaci USA, Anglii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Pa- kistanu, Filipin i Syjamu opra- cowali szczegółowe plany „wspólnych działań sił zbroj- nych wymienionych krajów w rejonie Azji południowo- wschodniej w wypadku zaist- nienia nadzwyczajnych oko- liczności”.

— Do czego służy wasza świetlica?
— A no zebrań się tam odbywają...
— Zebrań?
— A tak, raz w tygodniu wyświetlają film, czasem są zabawy...
— Z programem artystycznym?
— Gdzie tam, takie zwykłe.
— Nie macie żadnego zespołu artystycznego?
— Też coś! Pewnie, że nie. Nie ma miejsca.
— A dlaczego wasza świetlica nie mieści się w tym pięknym pałacu (na zdjęciu obok) w parku?
— Tam są biura naszego Zjednoczenia PGR Chodzież Zespołu Strzelce.
— Co robi wasz świetlicowy?
— Co takiego! U nas żadnego świetlicowego nie ma. Etat został zniesiony jeszcze wiosną. Przedtem był, obsługiwał 12 zespołów...

— No to czemu zniesiono etat?

— Podobno się lenił, a poza tym nie wiadomo.

— Kto teraz opiekuje się świetlicą?

— A no ZMP tam coś robi: dekoracje, gazetki...

— A inni?

— No, przychodzą na zebrań.

Rzeczywiście, jak mogłam zapomnieć o właściwym przeznaczeniu świetlicy!

(km).

A może by tak w rocznicę?

W związku z prośbą złożoną na ręce agitatorów Frontu Narodowego o przyspieszenie dokonania naprawy drzwi, Prezydium MRN w Gnieźnie zawiadamia, że remont Waszego budynku nie jest jeszcze zakończony, m. in. również naprawa wspomnianych drzwi. Drzwi zostaną naprawione jeszcze w bieżącym miesiącu.

Taka jest treść pisma do ob. Maćkowiak z ulicy Sobieskiego 2. Pismo nosi datę 2 grudnia 1954 r. Ale ani w tym, ani w tamtym, ani owym miesiącu drzwi się nie zamykały. I to wcale nie z powodu częstych odwiedzin krewnych i znajomych.

Zbliża się rocznica „historycznej” uchwały Prezydium MRN. Warto by ją uczcić przez wbiegnięciem pamiętkowych gwoździ i... desek (M)

4 km do kina...

Jak donoszą nasi Czytelnicy, kino „Odra” w Zbąszyniu obchodzić będzie wkrótce niecodzienny jubileusz. W tych dniach mija 15 lat od czasu, gdy przeprowadzono remont sali. Nie więc dziwnego, że sala brudna aż strach, że ciemno w niej i zimno.

Obecnie istnieją plany przeniesienia kina do pomieszczeń przy ul. 17 Stycznia 7. Prezydium GRN wyraziło już na to zgodę. Sala znajdująca się tam pomieściłaby 150 osób i nie wymaga dużych nakładów w przystosowaniu do potrzeb kinowych. Koszt ten jest znacznie niższy od kwoty, potrzebnej na remont obecnego kina, należałoby więc zastanowić się nad realizacją tego planu.

Przemawia za tym również fakt, że kino znajdowałoby się w samym centrum Zbąszynia, podczas gdy w tej chwili kino „Odra” mieści się na końcu miasta. Nie każdy mieszkaniec Zbąszynia ryzykuje taki długi spacer do kina, gdyż odległość od stacji do kina wynosi „tylko” 4 km. (V)

Teatry

Teatr z Kalisza w Skalmierzycach: „Pigmaliot”; Teatr z Gniezna w Szamotułach: „Turcaret”; w Gnieźnie — „Most”.

Radio

PROGRAM I — Fala 1322
5.30 — rozmaitości rolnicze, 7.10 — koncert rozr. orkiestr i zespołów radzieckich, 8.36 — utwory skrzypcowe, 10 — koncert chopinowski, 10.35 — „Masz” — opow., 10.55 — Beethoven: uwerturna „Leonora”, 11.10 — koncert krakowskiego chóru PR, 12.15 utwory na flet, 12.50 — „Druga suita góralska” — A. Szaliński.

13 — aud. dla wsi, 17 — „Przyjaciele” — dla dzieci, 18.45 — utwory fortep., 19 — przy sobocie po rocznie, 22.10 — muzyka operetkowa J. Straussa, 22.40 — kwartet rytmiczny.

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23.

Kina

KALISZ: Wolność — „Szerzeń”; Stylowe — „Polawicze krabów”; OSTROW: Przewodnik — „Skąd my się znamy”; SŁOŃCE — „Lillomfi”; GNIEZNO: Polonia — „Sól ziemi”; Lech — „Miłość na wrażeń”; LESZNO: Sportowiec — „Niebezpieczna cieśnina”



Nowy Tomysł czeka na CZYN

Wracając wieczornym pociągami do Poznania po całodziennym bytności w Nowym Tomysł uczniom przeglad spoztrzezeń zebrań w czasie kilkunastogodzinnej wlozcegi po mieście. Do moich spoztrzezeń pozwole sobie dołaczyc głosy samych mieszkanców i „ojców miasta”, aby obraz był bardziej wyraźny i konkretny.

W Nowym Tomysł uderzyło mnie przede wszystkim rozpanoszone na dobre nuda i nikły procent inicjatywy tak ze strony ludności, jak i Prezydium MRN. Przykłady? Proszę bardzo. Do dziś istnieją domy, w których nie ma światła elektrycznego, mimo że podłączenie do sieci nie kosztuje zbyt wiele. Po prostu zabrakło energii ludzkiej. Również i ulice miasta nie są w całości zelektryfikowane. W tym miesiącu (po 10 latach) założonych będzie 15 lamp, które w pewnym stopniu rozwiążą problem oświetlenia miasta. A dopiero w przyszłym roku projektuje się oświetlenie numerów domów.

Sprawa kanalizacji? W Nowym Tomysł istnieje jeszcze domy, w których brudna woda spływa do tzw. guzików, które od czasu do czasu trzeba wypróżniać. Kanalizacja nie ma, a co dopiero mówić o doprowadzeniu odpowiedniej ilości rur. Prezydium MRN twierdzi, że nie ma na ten cel funduszy. Zgoda. Ale gdyby sami mieszkańcy sposobem gospodarczym zabrali się do pracy, to fundusze na zakupienie rur znalazłyby się na pewno. Istnieje przecież dochód z podatków miejskich, który przeznacza się na najważniejsze potrzeby miasta.

Do dziś nie ma w Nowym Tomysł żłobka. W rozmowach z mieszkankami dowiedziałam się, jak bardzo odczuwają ten brak. Na czas pracy zawodowej zmuszone są zostawić swoje pociechy u obcych ludzi, lub pod opieką starszych dzieci. Ta opieka nie jest i nie może być odpowiednia. Zdarzają się nawet wypadki, że matki odwołują swoje pociechy do Domu Dziecka w Kaliszu... W ciągu 10 lat, ani Prezydium MRN, ani największy zakład pracy Państw. Fabryka Narzędzi Chirurgicalnych — nie potrafili zorganizować choćby najskromniejszego żłobka. To samo tłumaczenie — brak funduszy — nie przekonywuje zupełnie. A skąd w takim razie biorą fundusze na te cele inne powiatowe miasta?

W rozmowie z mieszkankami dowiedziałam się, że w mieście nie ma świetlicy miejskiej, a

To i owo

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chodzieży zamierza w przyszłym roku rozpocząć rozbudowę wodociągów poprzez nowe ujęcie wody. Dotychczas bowiem do wielu chodziejskich mieszkań woda dochodzi nieregularnie.

Gazownia w Bojanowie pow. Rawicz otrzyma w najbliższym czasie wagę wozową dla odbiorców koksu.

przyzakładowe są małe i dlatego nie spełniają należycie swych zadań. Dużą i ładną świetlicę posiada jedynie PZGS.

W Nowym Tomysł jest dom ludowy. Jest, ale przedstawia widok opłakany. Krzesła, a było ich 300 rozkradziono (tak!), instalacja elektryczna jest w takim stanie, że grozi pożarem, a sale — brudne i zaniedbane. I znowu Prezydium MRN „nie miało pieniędzy” na utrzymanie domu ludowego w przyzwoitym stanie. Natomiast mieszkańcy twierdzą, że można było przeznaczyć na ten cel pieniądze uzyskane z opłat za wypożyczanie sali. W tym roku nie było już chętnych do urządzania zabaw w domu ludowym, ale w latach ubiegłych organizatorzy zabaw płacili po 300 zł za wypożyczenie sali. Na jakie cele poszły te pieniądze — mieszkańcy nie wiedzą.

Obecnie Prezydium MRN ma uzyskać około 120 tys. zł na remont domu ludowego i na wyposażenie go w potrzebny sprzęt. Gdyby jeszcze do tego dołożył społeczność ludności, to dom kultury (posiada dwie duże sale i trzy mniejsze) mógłby stać się naprawdę domem zaspokajającym potrzeby kulturalnego Nowego Tomysła. Ale i w tym wypadku potrzeba więcej inicjatywy, a przede wszystkim — czynów, czynów i jeszcze raz czynów! (an)

Tragiczna walka z przestępcą — zbrodniarz ujęty i ukarany

Ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu stanął Melchior Drescher oskarżony o przechowywanie nielegalnie posiadanej broni i usiłowanie zabójstwa milicjanta.

Melchior Drescher jest synem 20-letniego kuliaka i to rzucanie snop światła na jego zdecydowanie wroga postawę wobec władzy ludowej i popełnioną przez niego zbrodnię. 34-letni przestępca był ostatnio właścicielem gospodarstwa i kuźni — otrzymujących z reformy rolnej — we wsi Grudna w pow. Nowy Tomysł.

7 kwietnia br. dwaj funkcjonariusze MO, przeprowadzając u niego rewizję w poszukiwaniu skradzionych maszyn rolniczych (Drescher był podejrzanym o ich przechowywanie), znaleźli w słomie na strychu 3 karabiny, pistolet maszynowy i 233 sztuki amunicji. Broń była świetnie konserwowana. Drescher zdołał jednak zbiec do pobliskiego lasu. Na kilka dni słuch o nim zaginął.

12 kwietnia chorąży Jan Intek i st. sierżant Zygmunt Kalinowski otrzymali rozkaz od przełożonego, aby udać się do gromady Zawada, gdzie u ob. Feliksa Napierały widziiano poprzedniego dnia Dreschera. Milicjanci nie zastali go tam. Jednakże postanowili zaciekać do zmroku. Wieczorem w zagrodzie Napierały pojawił się Drescher. Na wezwanie chorążego Intka nie podniósł rąk

Na co czekać?

Łaźnia miejska w Szamocinie (pow. Chodzież) nie cieszy się powodzeniem mieszkańców. Idzie o to, że nie ma ciepłej wody, a zimna, do przyjemności nie należy. W tym roku uzyskano co prawda kredyt w sumie 9200 zł na remont łaźni, ale jak dotychczas — jeszcze do niego nie przystąpiono.

Zbliża się koniec roku. Pieniądze przepadną, jeśli Prezydium MRN nie zabierze się natychmiast do remontu łaźni. (H. B.)

Pięć lat żelazkowskiej spółdzielni

27 października spółdzielcy z Żelazowa (gromada Niechanowo pow. Gniezno) przeżywali radosny moment: w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarskich, świetlicy i na podwórzu — zabłysły po raz pierwszy żarówki. Tak więc tegoroczne obrachunkowe zebrań nie będzie się już odbywać przy migającym świetle naftówek.

A zapowiada się ono bogato. W ciągu bez mała 5 lat istnienia — żelazkowska spółdzielnia produkcyjna (typ III) skupiająca 23 członków (na 315 hektarach) umocniła się znacznie. Spółdzielcy wyremontowali i przebudowali budynki gospodarcze, wzniesli nową chlewnię — przede wszystkim poważnie rozwinęli hodowlę. Łącznie na działkach przyzagrodowych i w zespołowej oborze — trzymają spółdzielcy 114 sztuk bydła, świń razem mają 289, a ponadto 77 owiec.

Po wykonaniu obowiązków wobec państwa, spółdzielcy dostarczyli dodatkowo do punktu skupu 13 ton ziemniaków i 15 ton zboża. Gdy chodzi o dostawy żywca — łącznie do końca roku zostanie odstawionych ponad plan 35 świń i „wybrakowany” buhaj.

Jasne, że te wyniki pozwoliły spółdzielcom osiągnąć wysokie dochody. Gdy po pierwszym roku gospodarowania (1951) wynosiły one 167 930 zł, obecnie przekroczyły 576 000 zł. Dzięki temu dniówki obrachunkowa wyniosły 9,35 zł i 4,5 kg zboża jak przed pięć laty, lecz 24 zł i 6 kg ziarna. Według prowizorycznych obliczeń rodzina Marchwickich zarobi 36 000 zł i 5 ton zboża, niezależnie od przychodów z przyzagrodowej działki!

Tak żyją dziś ludzie dawniej wyżyśkani przez hr. Żółtowskiego, któremu płacili ciężki haracz. 5 lat żelazkowskiej spółdzielni przekonało najbardziej wątpiącego z członków, że poszli jedyną, słuszną drogą. (pż)

do góry. W czasie szamotania się z milicjantami, którzy usiłowali go obezwładnić, błyskawicznie wyciągnął z kieszeni pistolet i strzelił raniąc ciężko chorążego Intka. Mimo ciężkiej rany chorąży Intek wybiegł na podwórze i zaalarmował ludność, a st. sierżant Kalinowski przy pomocy Feliksa Napierały obezwładnił i związali zbrodniarza. Milicjanci do ostatka nie użyli przeciwko niemu broni, chociaż mieli do tego zupełne prawo. Wzięli przestępcę żywcem.

Chorąży Intek długo walczył ze śmiercią w nowotomyskim szpitalu. Uratowało go kilkanaście transfuzji krwi i troskliwa opieka poznańskich lekarzy, którzy przyjeżdżali do Nowego Tomysła. W uznaniu dla jego bohaterstwa i postawy w walce z Drescherem, Rada Państwa nadała mu złoty krzyż zasługi. St. sierżant Kalinowski otrzymał srebrny krzyż zasługi.

Melchior Drescher został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek mienia w całości na rzecz skarbu państwa. (km)

Linia tramwajowa na ulicy Lampego jest stale nieczynna.



— Jeżeli z innym pójdziesz do kina, kładę głowę na szynę...

Głos Sportowy

Zjazdowcy trenować będą na trasach włoskich

W czwartek 10 bm. wieczorem wyjechała do miejscowości Cervina we Włoszech 14-osobowa ekipa naszych zjazdowców, którzy pod kierunkiem trenerów Dziedzica i Ziobryńskiego trenować będą na alpejskich trasach włoskich. (3 500 m nad poziomem morza)

W skład ekipy weszli: Grocholski, Kowalski, Bujak-Waga, Kubicówna, Cwiekała i M. Daniel-Gąsienica oraz Czapka-Gąsienica, Roj, J. Marusz, Zarycki, Gogólski, W. Wawrytko, Popieluch i Czarniak.

Wyjazd do Cerviny jest drugim etapem przygotowań naszych zjazdowców do Zimowej Olimpiady w Cortina. Pierwszym była zaprawa w okresie letnio-jesiennym i krótkie treningi na niewielkim płacie śniegu nad Morskim Okiem.

Po powrocie do kraju czeka narciarzy szereg zawodów eliminacyjnych (13—28 grudnia), które wyłonią ostateczną reprezentację olimpijską.

W styczniu, przed samym startem na Olimpiadzie, zjazdowcy będą jeszcze trenowali na trasach Szwajcarii i Austrii, które poznali w sezonie ubiegłym — w Wengen, Grindelwald i Kitzbühel.

Jak twierdził trener Dziedzic, nasi zjazdowcy będą lepiej przygotowani do startu w Cortina niż do poprzedniej Olimpiady w Oslo. Trasy w Cortina, szczególnie wyszukane, o specyficznym ukształtowaniu terenowym, będą dla naszych zjazdowców ciężkim egzaminem.

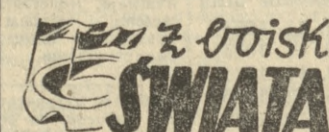
Dziedzic spodziewa się, że zjazdowcy powinni zająć miejsca w drugiej dziesiątce zjazdowców świata. Regulamin tegorocznej Olimpiady nie przewiduje zawodów w trójkombinacji (zjazd, slalom i slalom gigant). Te trzy konkurencje rozegrane będą osobno, co zdaniem Dziedzica, z punktu widzenia specjalizacji jest dogodniejsze i daje naszym zawodnikom większe możliwości.

Do Cerviny wyjechali narciarze z najlepszym sprzętem sprowadzonym przez PKOl z Austrii i Szwajcarii.

Lekkoatletki wiejskie na cenzurowanym

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy w naszym piśmie artykuł o mawiający postępy wiejskich lekkoatletów województwa poznańskiego. Aby otrzymać pełen obraz rozwoju „królowej sportu” w LZS-ach trzeba także omówić osiągnięcia „płci pięknej”. Na minus kobiecej l. a. należy zapisać brak w równanym poziomie (różnice między pierwszą a drugą zawodniczką tabeli 10 najlepszych — na 100 m — 0,5 sek.; 200 m — 2,9 sek.; w dal — 37 cm; dysk — 4,86) oraz stosunkowo nieznaczne postępy wykazywane przez przeciętne 10 najlepszych wynikami. Natomiast fakt ustanowienia nowych rekordów wojewódzkich LZS-u we wszystkich konkurencjach, z wyjątkiem biegu na 100 i 800 m, świadczy o istnieniu kilku wyróżniających się zawodniczek. Duża ilość lekkoatletek, startujących w kategorii juniorek i dziewcząt, na liście 10 najlepszych pozwala patrzeć z optymizmem w przyszłość. Do wybijających się zawodniczek młodego pokolenia należą: Trzesowska, Graczyk, Bartkowiak, Becker, Steżek, Ruta, Ogrodowska, Walczakówna i Łukomska.

A oto najlepsze tegoroczne rezultaty: 100 m: Trzesowska — 13,00; 200 m: Trzesowska — 27,5 (r. woj. LZS); 400 m: Steżek — 65,0 (r. woj. LZS); 500 m: Becker — 1,27,5 (r. woj. LZS); 800 m: Małkowska — 3,06,9; w dal: Trzesowska — 4,93 (r. woj. LZS); wzyzy: Gębaczka — 1,40 (r. woj. LZS); kula: Gębaczka — 11,09 (r. woj. LZS); dysk: Gębaczka — 33,68 (r. woj. LZS); oszczep: Węgrzyn — 29,50 (r. woj. LZS) (I)



KOPENHAGA. Piłkarze CSDA po występach w Norwegii rozegrali pierwszy mecz w Danii. Przeciwnikiem drużyny radzieckiej był kopenhaski klub Aliansen. Wygrał CSDA 2:1.

PRAGA. Hokeiści szwedzkiego zespołu Kamraterna w kolejnych meczach na tournée w CSR pokonali Tatran Opava 5:3 i Banika Ostrava 7:2. Drugi zespół szwedzki IF Leksaand przegrał z Banikiem Chomutov 4:5.

LONDYN. W meczu piłkarzy Szkocja pokonała Walię 2:0 (2:0).

ZAGRZEB. Po 8 rundach międzynarodowego turnieju szachowego w Zagrzebiu prowadzi Smyslow (ZSRR) 6 pkt. przed Trifunovicem (Jugosl.) 5,5 pkt.

PRAGA. 9 bm. rozegrano pierwsze spotkanie o mistrzostwo CSR w hokeju. Turniej zainaugurował w Brnie mecz Ruda Hvezda-Tankista 4:0.

SZTOKHOLM. W pierwszym meczu w Szwecji hokejowa reprezentacja zrzeczenia Spartak (CSR) przegrała z Soedertaja 3:5. W drugim szwedzkiej grało 7 reprezentantów.

DUSSELDORF. Amatorska reprezentacja bokserska USA przegrała w Dusseldorfie z reprezentacją Nadrenii i Westfalii 8:12. Mecz oglądało 6 tys. widzów.

BUDAPESZT. Międzynarodowy mecz tenisa stołowego Węgry—Anglia, rozegrany 9 bm. w Budapeszcie, zakończył się zwycięstwem zawodników węgierskich 6:2.

Bokserzy Gwardii jadą do Rumunii

W dniu 16 bm. wyjadą do Rumunii bokserzy ZS Gwardia, którzy w dn. 19 bm. rozegrają w Bukareszcie spotkanie z reprezentacją Dynamo. Drużyna Gwardii będzie się składała z 12 zawodników: Justka, Hajduga, Kasperczak, Kowalski, Mocek, Wojciechowski, Szule, Ponata, Debis, Piorkowski, Korolewicz i Lasek.



Zenon Jaskuła, Książno. — Interweniowałmny w sprawie hokeistów LZS Książno w Radzie Wojewódzkiej tego zrzeszenia. Sekretarz R. W. LZS — Zajac przyrzekł, że w najbliższym czasie przyjedzie do Was przedstawiciel Rady Wojewódzkiej i stwierdzi dokładnie jakiej pomocy potrzebują hokeiści Książna. Łączymy pozdrowienia i życzenia sukcesów sportowych.

Z. Foentr, Poznań. — Mistrzostwo Europy w wioślarstwie (Jedynki) zdobył w 1954 r. Kolomb (Szwajcaria) przed Kocerka (Polska), a w 1955 r. Kocerka przed Tukałowem (ZSRR).

„Rekordzista LZS”

Rada Główna LZS wprowadziła odznaczenia dla wybijających się sportowców wiejskich.

Są to odznaki: Rekordzisty LZS, Mistrza LZS, Narciarza Wiejskiego i Siłacza Wiejskiego.

AZS (W-wa) 67:42

W czwartek rozegrano w stolicy zaległe spotkanie o mistrzostwo kobiecej ligi koszykówki między warszawskimi zespołami Polonii i AZS AWF.

Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem drużyny akademickiej — 67:42 (32:27).

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Swierczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7-16.30, w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1435